

Warszawa, 07 lutego 2022 r.

L.dz. 6W/2022

Szanowny Pan
Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący
Komisja Ustawodawcza
Senat RP

Szanowny Panie Przewodniczący,

w związku z otrzymaniem przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny (dalej: UFG, Fundusz) pisma z dnia 21 stycznia 2022 r. dotyczącego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (druk senacki nr 608, dalej: Projekt ustawy), niniejszym w imieniu Funduszu przesyłam poniższe uwagi.

- I. Odnosząc się do projektowanej zmiany art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2021 r. poz. 854 ze zm.; dalej: Ustawa) UFG w pierwszej kolejności zwraca uwagę, że wprowadzenie przepisu w proponowanym brzmieniu wymaga pogłębionej analizy i odpowiednich konsultacji z branżą ubezpieczeniową. Wskazać bowiem należy, że zaproponowana zmiana przepisu może powodować daleko idące konsekwencje dla procesu obsługi roszczeń i ich kalkulacji. Potencjalnie większa ekspozycja zakładów ubezpieczeń na ryzyko ubezpieczeniowe i konieczność wypłaty świadczeń przed orzeczeniem sądu, a zatem w sytuacji nieustalonej odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń co do zasady lub co do wysokości, może skutkować koniecznością uwzględnienia dodatkowego ryzyka w wysokości kosztów wypłat odszkodowań.

Zdaniem UFG w aktualnym brzmieniu art.14 ust. 2 Ustawy brak jest możliwości dopuszczenia się nieusprawiedliwionej zwłoki zakładów ubezpieczeń przy dokonywaniu wypłat odszkodowania. Należy bowiem wskazać, że w świetle wyżej wymienionego przepisu opóźnienie wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego dopuszczalne jest wyłącznie wtedy, gdy ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od wyniku toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Dowodzi temu także ugruntowana linia orzecznicza Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 grudnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt sprawy: V CSK 38/11 Sąd Najwyższy stwierdził, że *ratio legis* art. 14 Ustawy opiera się na **uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Jednakże w pewnych przypadkach oczekiwanie na wyniki postępowania dowodowego prowadzone w sprawie karnej lub cywilnej pozostaje usprawiedliwione, a wręcz pożądane. Z kolei wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2003 r. w sprawie o sygn. akt sprawy: III CKN 1512/00 Sąd Najwyższy stwierdził, że do czasu otrzymania uzasadnienia wyroku sądu karnego, ubezpieczyciel nie mógł przesądzić zakresu swej odpowiedzialności, gdyż istniały dwie wersje zdarzeń przebiegu wypadku i dopiero ustalenia sądu karnego, o których dowiedział się po doręczeniu uzasadnienia wyroku karnego, pozwoliły na ustalenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego, a tym samym zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela.**

Należy także wskazać, że nieuzasadnione oczekiwanie na wynik toczącego się procesu nie jest także korzystne dla zakładu ubezpieczeń, albowiem taka praktyka skutkowałaby obowiązkiem zapłaty ewentualnych odsetek.

Wprowadzenie proponowanej zmiany oznacza natomiast, że zakład ubezpieczeń nie będzie miał możliwości powstrzymania się z wypłatą świadczenia w przypadkach, gdy pomimo należytej staranności nie będzie możliwe ustalenie odpowiedzialności ubezpieczyciela lub wysokości świadczenia. Tym samym może to doprowadzić do sytuacji, w której zakład ubezpieczeń będzie zobowiązany do dokonywania wypłaty świadczeń, które w wyniku późniejszego postępowania sądowego mogą okazać się tak naprawdę nienależne. Następnie będzie się to wiązało

z koniecznością dochodzenia ich zwrotu co generuje konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów przez zakłady ubezpieczeń, ale również daleko idące niedogodności po stronie obiorców świadczeń, które okazały się następnie nienależne. Wypłacone przez ubezpieczyciela świadczenia mogą zostać już dawno zużyte lub utracone, w konsekwencji czego odzyskanie przez zakład ubezpieczeń nienależnie wypłaconego świadczenia może okazać się w praktyce niemożliwe. Odbiorca takiego świadczenia, który będzie zobowiązany do jego zwrotu niejednokrotnie może popaść w niedostatek, w związku z koniecznością przeprowadzenia w stosunku do niego egzekucji, koniecznością zaciągnięcia kredytów lub pożyczek celem spłaty zobowiązania, czy też obowiązkiem zwrócenia otrzymanego świadczenia, powiększonego o wartość odsetek. Często zatem odbiorca świadczenia, może być obowiązany do jego zwrotu w wysokości przewyższającej faktycznie otrzymaną kwotę. Przykładowo, opierając się na dzisiejszych przepisach, w przypadku postępowania trwającego trzy lata, przy złożeniu kwoty odszkodowania na poziomie 200 tysięcy złotych odbiorca takiego świadczenia, w razie uznania, że było ono nienależne, musiałby zwrócić otrzymaną kwotę powiększoną o około 25% odsetek. W związku z powyższym przepis mający wpłynąć na poprawę sytuacji poszkodowanego może w praktyce działać na jego szkodę.

- II. Proponowana zmiana ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2021 r. poz. 2257 ze zm.; dalej: UKSC) przewidującej wprowadzenie opłaty stałej należnej od strony będącej osobą fizyczną w wysokości 1000 złotych w sprawach o roszczenia wynikające z art. 444, art. 445 lub art. 446 KC, które są następstwem przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, przy wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącej ponad 20 000 złotych, zdaniem UFG wydaje się niezasadniona.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że o popełnieniu przestępstwa orzeka wyłącznie sąd w prawomocnym wyroku skazującym. Wskazanie w treści przepisu, że dotyczy on wyłącznie spraw o stosowne roszczenia, które są następstwem przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, prowadzi do wniosku, że skorzystanie przez poszkodowanego wskutek wypadku komunikacyjnego z dobrodziejstwa proponowanej normy prawnej będzie mogło zaktualizować się tylko wówczas, gdy w sprawie zostało już przeprowadzone postępowanie karne zakończone

wyrokiem skazującym, którym stwierdzono, że sprawca wypadku dopuścił się przestępstwa. Dopiero dysponowanie przez poszkodowanego prawomocnym wyrokiem sądu karnego będzie pozwalało stwierdzić, że dane roszczenie stanowi następstwo przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji i dopiero wówczas poszkodowany będzie mógł, dochodząc odszkodowania lub zadośćuczynienia na drodze postępowania cywilnego w kwocie przewyższającej 20 000 złotych, wystąpić z powództwem, od którego zapłaci opłatę sądową w wysokości 1000 złotych.

Ponadto, należy podkreślić, że obecnie funkcjonująca w przepisach konstrukcja proporcjonalnego obliczania wysokości opłaty sądowej w stosunku do wartości przedmiotu sporu jest gwarancją zapobieżenia eskalowania wartości przedmiotu sporu do nadmiarowych kwot. Zdaniem UFG wprowadzenie proponowanej zmiany może doprowadzić do nagminnego określania wartości przedmiotu sporu na poziomie rażąco wygórowanym. Obecnie strona powodowa wnosząc powództwo stara się w sposób maksymalny urealnić roszczenie jakie kieruje w swym powództwie, w stosunku do drugiej strony. Wynika to z obowiązku uiszczenia stosownej opłaty sądowej, zależnej od wysokości wartości przedmiotu sporu. Dotychczas było to o tyle istotne, że w przypadku niekorzystnego dla powoda wyroku istniało ryzyko przepadku całej lub części opłaty sądowej. W przypadku uwzględnienia zaproponowanej zmiany, nie będzie istniała jakakolwiek obiektywna przesłanka do racjonalizowania wysokości wartości przedmiotu sporu. W takich przypadkach, z punktu widzenia strony powodowej, nie będzie stanowiło jakiegokolwiek różnicy, czy skieruje roszczenie o zapłatę kwoty 20, czy 200 tysięcy złotych, czy też nawet 2 czy 20 milionów. W każdym z tych wypadków opłata od pozwu będzie bowiem jednakowa. Mając na względzie ryzyko potencjalnej utraty opłaty sądowej w całości lub w części, gdy opłata ta będzie wynosiła jedynie 1000 zł, niezależnie od wartości przedmiotu sporu, strona powodowa może dowolnie kształtować wysokość swojego roszczenia, nawet w sposób nieracjonalny i oderwany od faktycznie wyrządzonej szkody. Wyższa kwota kierowanych roszczeń w sposób oczywisty i bezpośredni wpłynie natomiast na zawyżanie świadczeń zatwierdzanych przez sądy w wyrokach, czy też w negocjacjach ugodowych pomiędzy stronami. W przypadku kierowania zawyżonych roszczeń, naturalnie przesunie się granica średniej wysokości roszczeń, a tym samym wiązać się to będzie z zawyżeniem wypłacanych świadczeń

w stosunku do faktycznie poniesionych szkód.

Co więcej, postulowana zmiana częściowo wydaje się bezprzedmiotowa, zważywszy także na treść przepisu z art. 96 pkt 16 UKSC, albowiem zgodnie z jego dyspozycją zwolnienie od kosztów sądowych przysługuje już w przypadku wniesienia pozwu o rentę na podstawie art. 444 § 2 KC lub art. 446 § 2 KC.

Dodatkowo, należy zauważyć, że aktualnie obowiązujące regulacje UKSC przewidują już możliwość skutecznego zwalniania przez sąd z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości lub części, o ile przemawiają za tym uzasadnione okoliczności. Osoba, która nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny lub ich poniesienie narazi ją na taki uszczerbek może złożyć stosowny wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, który powinien zawierać oświadczenie obejmujące szczegółowe dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania osoby ubiegającej się o zwolnienie od kosztów (art. 102 ust. 1 i 2 UKSC). Regulację tę ukształtowano na tyle elastycznie, że istnieje możliwość zwolnienia od kosztów sądowych zarówno w całości, jak i w części (art. 101 i 100 UKSC). Praktyka skutecznego korzystania z tejże instytucji jest powszechna. W związku z powyższym osoby fizyczne znajdujące się w gorszej kondycji finansowej mają już zapewnioną możliwość dochodzenia na drodze postępowania sądowego odszkodowania lub zadośćuczynienia.

Z poważaniem,